

Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej

z dnia 27.03.2017 r. w sprawie importu zbóż z Ukrainy do Polski.

Walne Zgromadzenie Lubelskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu w dniu 27.03.2017 r., działając w imieniu samorządu rolniczego województwa lubelskiego wnosi o podjęcie działań w celu ograniczenia importu zbóż z wschodniej granicy.

Problem konkurencyjności i zagrożeń ze strony Ukrainy w tym zakresie był przedmiotem kilku stanowisk Walnego Zgromadzenia oraz Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej w roku ubiegłym. Ostrzegaliśmy w nich, że plany Komisji Europejskiej w kierunku poszerzenia kwot eksportu do UE ukraińskich towarów, głównie zbóż i nawozów wpłyną w drastyczny sposób na opłacalność produkcji w Polsce, w tym szczególnie ze względu na położenie geograficzne województwa lubelskiego.

1 stycznia 2016 roku weszła w życie umowa handlowa między Unią Europejską a Ukrainą (DCFTA). Umowa zakłada całkowite zniesienie ceł dla 82,2 % ukraińskich produktów rolnych. Pozostała część produktów (zboża, wieprzowina, wołowina, drób) została objęta bezcłowymi kontyngentami, a więc handel nimi ograniczono ilościowo.

Ukraina produkuje rocznie ok. 32 mln ton pszenicy. Na własne potrzeby zużywa około 12 mln. ton. Należy więc zadać pytanie: co z pozostałymi ponad 20 mln. ton?

Według danych Eurostatu w 2015 roku z Ukrainy do UE sprowadzono łącznie 9,9 mln ton zbóż, w tym 1,6 mln ton pszenicy i 7,9 mln ton kukurydzy. Wolumen importu zbóż w 2015 roku był o ponad 40% większy niż średnio w latach 2011-2014.

Ukraina w roku 2016 dostała zgodę Komisji Europejskiej na bezcłowy eksport do krajów unijnych ponad 1 mln. ton zbóż. W 2015 roku całkowity wolumen importu zbóż do Polski wyniósł 1,2 mln. ton, w tym udział zbóż z Ukrainy wyniósł ok. 169 tys. ton co daje ok. 14%. W strukturze importu zbóż z Ukrainy do Polski dominuje kukurydza. W 2015 roku wolumen importu ukraińskiej kukurydzy wyniósł 162,4 tys. ton i był o 65 % większy w relacji rocznej.

W chwili obecnej nie ma prawnych możliwości kontrolowania transportów ze zbożem, które trafiają do nas z innych państw unijnych, na przykład ze Słowacji. Zboże jest przewożone do krajów leżących na południe od Polski z Ukrainy, a dopiero potem wwożone do Polski. O ile w przypadku Europy jako całości, import ten może nie stanowi problemu, o tyle w przypadku Polski, a szczególnie Lubelszczyzny ze względu na bliskie sąsiedztwo i małą pojemność rynku, nawet te niewielkie ilości powodują destabilizację. Widać to szczególnie we wschodnich województwach gdzie ceny skupu, są przez cały rok o ok. 10% niższe w porównaniu z resztą kraju

Szczególnie niepokoi nas fakt, że już w tym roku pojawiają się sygnały zabiegania o przyznanie dla Ukrainy większych kontyngentów na zboże.

Dotyczą one rosnących potrzeb unijnych jeśli chodzi o pszenicę, orkisz i mieszankę żyta, mąkę, kaszę, mączki i granulki oraz kukurydzę. Zdaniem europejskiego stowarzyszenia Cocereal potrzeby te rosną, a rynek unijny nie jest w stanie tego zaspokoić.

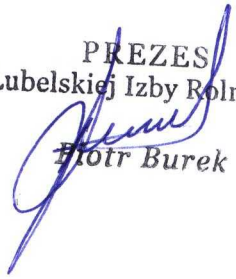
W związku z możliwością zdaniem stowarzyszenia monitorowania, kontroli cen i innymi narzędziami, które są do dyspozycji KE, popiera ono zwiększenie podniesienia kwot na kukurydzę, pszenicę i jęczmień, które są proponowane przez Komisję Europejską . Stowarzyszenie Cocereal zachęca do poparcia i wzmocnienia handlu między UE i Ukrainą.

Dlatego też popieramy starania Krajowej Rady Izb Rolniczych w Copa-Cogeca, aby nie doszło do zwiększenia kontyngentów dla Ukrainy i zablokowanie tej inicjatywy na forum UE.

Postulujemy o jak najszybsze podjęcie odpowiednich działań zaradczych w zakresie:

- ścisłego monitoringu transportów wwożonego zboża w celu ustalenia, czy jego część zgodnie z deklaracjami, jest reeksportowana do innych państw unijnych, czy całość przekraczająca granicę trafia na rynek polski.
- całkowity zakaz importu powyżej wielkości kontyngentów wwozowych.
- obowiązkową kontrolę jakości wwożonego zboża, rzepaku i soi, w tym także na obecność GMO.

PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej


Piotr Burek